



KURIER Wileński

WTOREK, 22 MARCA 1994 R.
Nr 55 (12333)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

A. Šleževičius przyjął ambasadora Białorusi na Litwie E. Wojtowicza

WILNO, 21 marca (ELTA). W poniedziałek premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius przyjął ambasadora Republiki Białoruskiej na Litwie E. Wojtowicza.

W toku wizyty protokolarniej E. Wojtowicz opowiedział o sytuacji w gospodarce białoruskiej, przygotowaniach do wyborów prezydenta i parlamentu. Prosił o pomoc w

założeniu szkół białoruskich w Wilnie.

Wymieniono poglądy na temat przyspieszenia procesu delimitacji i demarkacji granicy litewsko-białoruskiej, omówiono problemy zażyczenia Republiki Białoruskiej wobec Litwy za zasoby energetyczne, tranzytu samochodów przez Białoruś.

Pobyt przewodniczącego Rady Konstytucyjnej Francji

W poniedziałek wieczorem do Wilna przybył prezydent Rady Konstytucyjnej Republiki Francji Robert Badinter, informuje ELTA.

We wtorek przyjmie go prezydent republiki Algirdas Brazauskas. Spotkanie na również z przewodniczącym Sejmu Egidijusem Bičkūnaskasem, członkami sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych, ministrem spraw zagranicznych Povilasem Gylys, ministrem sprawiedliwości Jonansem Pilepšiem.

W Sądzie Konstytucyjnym Republiki Litewskiej odbędzie się rozmowa R. Badintera z przewodniczącym sądu Juozasem Žilysem, sędziami, pracownikami sądu. W rozmowach weźmie udział ambasador Republiki Philippe de Surenain.

R. Badinter od 1986 r. kieruje Radą Konstytucyjną Republiki Francji, poprzednio był ministrem sprawiedliwości.

Rząd Danii zamierza również w tym roku wspierać energetykę Litwy

„W tym roku rząd Danii zamierza przeznaczyć bezzwrotną pomoc w wysokości około 15 mln koron duńskich dla energetyki litewskiej” — powiedział kor. ELTA dyrektor Litewskiej Agencji Energetycznej D. Mikalajūnas. Przewidziane do finansowania projekty zostały omówione z dyrektorem departamentu łączności zagranicznej Agencji Energetycznej Danii Hanne Windemuller i kierowniczką wydziału tego departamentu Ewą Eibek-Jørgensen.

D. Mikalajūnas stwierdził, że większość finansowanych przez

rząd duński projektów ma charakter raczej teoretyczny, jednakże porozumiano się, że wyasygnuje się środki również na kilka projektów demonstracyjnych, aby ludzie mogli się prędzej przekonać o wyższości technologii zachodnich.

Pomoc o podobnym zakresie rząd duński świadczy również Estonii i Łotwie, jednakże różni się specyfiką projektów. „Może to i dobrze, później bowiem będziemy mogli zacerpnąć wzajemnie od siebie doświadczenia”, powiedział D. Mikalajūnas.

Po potopie? * Grzegorzewo nie chce być... Wilnem *
Ozolas i płytkie argumenty * "...lecz żęli, młócili
śpiewając" * Za bramą piekła w Stutthofie

Traktat litewsko-polski w opinii znanych osobistości

Nie będzie kłopotów z ratyfikacją

Minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys został przyjęty 18 bm. po południu przez marszałków Sejmu — Józefa Oleksę oraz Senatu — Adama Struzika.

Józef Oleksy, po rozmowie z Gylysem powiedział dziennikarzom, że nie przewiduje kłopotów z ratyfikacją parafowanego 18 bm. traktatu polsko-litewskiego w polskim Parlamencie. Według niego, litewski dyplomata zapewnił, że po stronie litewskiej również nie będzie problemów.

„Nawet jeśli strony różnie oceniają przyszłość, to nie powinno mieć to wpływu na koncepcję i wolę współdziałania w przyszłości, w

całkiem nowych okolicznościach niż te, o które szedł spór” — dodał marszałek.

Również marszałek Senatu Adam Struzik powiedział: „Traktat to dobry dokument, który powstał w wyniku bardzo trudnych negocjacji z udziałem MSZ i ośrodków politycznych”, dodając, że „kwestie ważnych spraw międzynarodowych nie mogą być zachwiane przez szum informacyjny”.

Jego zdaniem, opublikowanie tekstu traktatu po jego podpisaniu zakończy „nieuzasadnione niepokoje co do jego treści”.

Charakteryzując traktat powiedział, że jest on „czymś, co się nazy-

wa spojrzeniem w przód, konstruktywnym partnerstwem, a mniej jest w nim rozliczeń historycznych”. Pytany o zapis dotyczący mniejszości powiedział jedynie, że „umodził on rozwiązywanie praktycznych problemów”.

W rozmowach Gylysa z marszałkami oprócz traktatu omawiano także stosunki litewsko-rosyjskie. „Musimy bronić swoich interesów w stosunkach z Rosją, ale nie chcemy, aby stała się ona naszym przeciwnikiem” — powiedział Gylys podczas spotkania z Oleksym. Podkreślił zainteresowanie Litwy współpracą regionalną z państwami Europy Północnej i Środkowej oraz wolę tworzenia wspólnych struktur gospodarczych, politycznych i wojskowych z Łotwą i Estonią.

Junevičius: prawa mniejszości szersze na Litwie niż w Polsce

Zdaniem ambasadora Litwy w Polsce Dainiusa Junevičiusa, na Litwie wszystkie prawa mniejszości są zagwarantowane w dużo szerszym zakresie niż w Polsce.

Pytany 18 bm. przez dziennikarzy o artykuły traktatu polsko-litewskiego dotyczące praw mniejszości Junevičius powiedział, że zapisy te są oparte na dokumencie kopenhaskim KBWE.

Jego zdaniem, traktat gwarantuje

je mniejszościom m.in. swobodny dostęp do oświaty na wszystkich szczeblach. Powiedział, że dzięki temu „Litwini będą mogli teraz w Polsce mieć i przedszkola, i szkoły podstawowe i średnie w języku litewskim, tak jak to jest od dawna na Litwie”.

Podkreślił, że na Litwie zarówno Polacy, jak i Rosjanie mogą zdawać egzaminy do szkół wyższych w języku ojczystym, i dodał, że Polacy mają na Litwie Uniwersytet Pedagogiczny,

kształcą nauczycieli dla szkół polskich. „Tego w Polsce nie ma” — stwierdził ambasador.

Junevičius potwierdził, że w trakcie zawarty jest zapis o wzajemnej ochronie cmentarzy wojaskowych i partyzanckich. Powiedział również, że na mocy zapisów traktatu polscy Litwini, którzy walczyli w zorganizowanych grupach po zakończeniu wojny „przeciw socjalizmowi” będą mogli uzyskać uprawnienia kombatanckie.

Czesław Miłosz: Bardzo się cieszę

„Bardzo cieszę się z zawarcia tego traktatu, bo zawsze zależało mi na dobrych stosunkach polsko-litewskich” — powiedział w rozmowie telefonicznej z PAP Czesław Miłosz. „Nawet naraziłem się na ataki z tego powodu, bo czasem nie można zadowolić wszystkich stron”.

„Cieszę się z tego traktatu, ponieważ bardzo ważne jest, by region Europy, w którym leżą oba kraje, nie szedł śladem Europy Południowej” — powiedział Miłosz. „Nie mamy teraz żadnych sporów granicznych, czego potwierdzeniem jest ten traktat. Przyczynia się on do stabilizacji w regionie, która jest potrzebna by został on włączony do Wspólnoty Europejskiej”. Stabilizacja w tej części Europy zależy też od rozwoju sytuacji w Rosji — dodał pochodzący z Wilna laureat Nagrody Nobla.

Zapytany, czy stosunki między Litwinami a Polakami będą się teraz układać harmonijnie, Czesław Miłosz powiedział: „trzeba pamiętać, że Wilno jest miastem wieloetnicznym. Mam nadzieję, że polityka litewska będzie rozsądną i da sobie radę z tymi nabrzmiałymi problemami językowymi”.

Odpowiada standardom europejskim

Postanowienia parafowanego 18 bm. Traktatu polsko-litewskiego dotyczące mniejszości narodowych odpowiadają w pełni standardom europejskim — powiedział w piątek w Sejmie wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Szymański.

Zapisy Traktatu wskazują na kryteria przynależności do mniejszości narodowej, przedstawiają katalog praw mniejszości i obowiązki państwa w stosunku do tej grupy obywateli — stwierdził Szymański. Dodał, że funkcjonowanie Traktatu „nie będzie dawało podstaw do jakichkolwiek działań skierowanych przeciwko bezpieczeństwu i integralności terytorialnej obu państw”.

Szymański podkreślił, że treści Traktatu zawiera szczegółowe zapisy, które mają na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych, mogących prowadzić do ograniczenia zakresu gwarancji praw mniejszości i powodować napięcia w stosunkach dwustronnych. Zdaniem wiceministra uzgodnienia traktatowe są efektem kompromisu i na pewno będą odpowiadać oczekiwaniom mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce.

Zdaniem K. Jaskielewiciusa, będzie się poszukiwać innej osoby na stanowisko zarządcy Banku Litewskiego

WILNO (ELTA). „Po takim kursie trudno mi wyobrazić dalsze przebywanie Kazimierasa Ratkevičiusa na stanowisku zarządcy Banku Litewskiego” — powiedział w poniedziałek na konferencji prasowej przewodniczący Komitetu Budżetu i Finansów Sejmu Republiki Litewskiej Kęstutis Jaskielevičius.

Jak wiadomo, w ubiegłym czwartek została przyjęta ustawa o wiarygodności lit. Jednakże przewidywał niej

głosowali minister gospodarki Julius Veselka, przewodniczący Sejmowego Komitetu Ekonomicznego Vytautas Zimnickas, jak też przewodniczący zarządu Banku Litewskiego K. Ratkevičius.

Zdaniem K. Jaskielewiciusa, trudno będzie aktualnemu zarządcy Banku Litewskiego przystosować się do wymagań nowej ustawy. Przewodniczący Komitetu Budżetu i Finansów stwierdził, że jeszcze przed zatwierdze-

niem na kierownika Banku Litewskiego K. Ratkevičius opowiadał się za powołaniem lit. z jakakolwiek walutą wymienialną. Jednakże, jak powiedział K. Jaskielevičius, w działaniach i wystąpieniach w ostatnim okresie przewodniczący zarządu BL całkowicie zmienił wcześniejsze stanowisko. Przewodniczący Komitetu Budżetu i Finansów stwierdził również, że kierownictwo Banku Litewskiego nie popiera czynem słów o ścisłej polityce monetarnej.



Święto powracających ptaków

Witana — to okres powrotu ptaków, zaznaczony w kalendarzu świąt 20 marca w Wileńskim parku Zakret zostało zorganizowane Święto Powracających Ptaków. Uczestniczyli w nim uczniowie wielu szkół wileńskich, odbył się konkurs na najładniejszą szpakówkę, przedstawienie, wystąpiły dziecięce zespoły folklorystyczne.

Fot. A. Sabaliauskas (ELTA)

Z Polski

Stanisław Węglowski przewodniczącym RdR

Stanisław Węglowski został wybrany w sobotę podczas nadzwyczajnego Kongresu Ruchu dla Rzeczypospolitej na przewodniczącego tej partii. Kongres udzielił wotum zaufania dla b. lidera ruchu Jana Olszewskiego i mianował go honorowym przewodniczącym.

W podjętej uchwale uznano drugą turę kongresu RdR (która odbyła się w grudniu ub. r.) za nieważną, z powodu udokumentowanych nadużyć i nieprawidłowości w jego przygotowaniu. Przewodniczącym partii wybrano wice Romualda Szeremietiewa.

Jan Olszewski otwierając sobotnie obrady powiedział, że obecnie najważniejszą sprawą jest budowa orientacji, której nie wystarczy określić jako centroprawicową, ale niepodległościową i solidarnościową. Dodał, że konieczna jest odnowa czołówek przywódczej ruchu niepodległościowego.

Dyrektor gabinetu premiera zginął w wypadku

Andrzej Piwowski, dyrektor gabinetu premiera Waldemara Pawlaka, zginął w niedzielę rano w wypadku samochodowym.

Piwowski jechał rządową łancją z Siedlec do Warszawy. W miejscowości Polaki, na prostym odcinku drogi, samochód wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Powiadomiona przez mieszkańców wsi policja skierowała na miejsce tragedii wozy pogotowia i pomocy drogowej. Przybyły wkrótce po wypadku lekarz stwierdził zgon A. Piwowskiego. Aby wydobyc jego ciało, straż pożarna musiała przecinać potraśnięte blachy pojazdu.

Nowy-stary Pomnik Wdzięczności we Włocławku

We Włocławku zakończyły się dyskusje wokół niechcianego już Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej w centrum miasta. Rada Miejska postanowiła, że będzie on teraz Pomnikiem Wdzięczności Żołnierzowi Polakom.

Dwa lata temu Rada Miejska szybko uporała się z pomnikiem Juliana Marchlewskiego, który dał się łatwo zdemontować. Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej, pochodzący z 1951 r., okazał się nie do usunięcia ze względu na koszty wyburzenia, a przeniesienie w inne miejsce nie było możliwe. Ostatnio Rada Miejska uznała, że najprościej będzie zmienić wygląd monumentu, opatrzyć go nowymi napisami i poświęcić żołnierzom polskim.

Nowy-stary pomnik ma być gotowy w połowie kwietnia i odsłonięty podczas jubileuszowych uroczystości 50-lecia miejscowego 3. Pułku Pionierów.

Kronika wyborcza

Salwador

Wstępne wyniki wyborów prezydenckich

Po przeliczeniu potęwy głosów oddanych w wyborach prezydenckich na czele znajduje się kandydat Sojuszu Republikańsko-Nacjonalistycznego (ARENA) Armando Caldero Sol z 49 proc. Jeśli zdobędzie poparcie ponad

połowy elektoratu to wówczas nie dojdzie do dogrywki w drugiej rundzie z Rubenem Zamorą z Frontu Wyzwolenia Narodowego (FMLN).

Lewicowy Front Wyzwolenia Narodowego zdobył dotychczas 28 proc. głosów, a centrowa Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna (PDC) zajmuje trzecie miejsce z 13 proc. Wyборы prezydenckie w Salwadorze są pierwszymi wolnymi wyborami od czasu wojny domowej.

Tunezja

"Co najmniej" 99 proc. głosów na urzędującego prezydenta

Prezydent Tunezji Zin Abidin Ben Ali zdobył w niedzielę co najmniej 99 proc. głosów w 17 na 25 okręgów wyborczych. Ben Ali był jedynym kandydatem.

Prezydentem Tunezji jest od listopada 1987 roku, kiedy bezprzewodnie obalił Habiba Burgibę, pierwszego szefa tego państwa.

Według ministerstwa, na przykład w okręgu Kebili na południu kraju kandydat poparto 100 proc. głosujących. Równie dobra była frekwencja w okręgu Tunis-1, gdzie do urn poszło 99,96 proc. uprawnionych, a np. w Dżendebie 99,93 proc. — na prezydenta padło tam również 99,93 proc. głosów.

Pierwsze wybory odbyły się w kwietniu 1989 roku. Podano, że Ben Ali zdobył wówczas 99,27 proc. głosów. Kadencja trwa 5 lat.

Równoległe z wyborami prezydenckimi odbyły się parlamentarne. Po raz pierwszy w parlamencie będzie obecna opozycja.

Francja

Wyniki wyborów lokalnych

W niedzielnych wyborach do władz lokalnych we Francji najwięcej głosów — 44,7 proc. — zdobyła umiarkowana prawica (RPR/UDF). Świadczy o tym tymczasowe wyniki oficjalnie uzyskane po podliczeniu głosów w 1.956 na 2.028 okręgów wyborczych.

Lewica złożona z socjalistów i ich sojuszników uzyskała 28,8 proc., zaś komuniści — 11,5 proc. Kolejne miejsce zajął Front Narodowy z 9,8 proc. głosów. Zieloni i Pokolenie Ekologiczne otrzymały w sumie 3,5 proc. Frekwencja wyborcza wyniosła 60,5 proc.

Dla porównania, w wyborach do władz lokalnych w 1988 r. prawica zdobyła 44,9 proc. głosów, lewica — 34,0 proc., a komuniści — 13,4 proc.

Niemcy

Wybory komunalne w Szlezwiku-Holsztynie

SPD, CDU i FDP poniosły straty w niedzielnych wyborach komunalnych w Szlezwiku-Holsztynie. Swą pozycję poprawili natomiast Zieloni. Wynika to z pierwszych, szacunkowych i nieoficjalnych, informacji.

Socjaldemokraci, którzy od 1988 r. mają w kilofiskim Landtagu absolutną większość, zdobyli w niedzielę ok. 38 proc. głosów (w 1990 r. — 42,9 proc.). Na drugim miejscu plasuje się CDU z 37 procentami (strata 4,3 proc.). FDP, która przed czterema laty zdobyła 6,1 proc., obecnie spadnie zapewne poniżej 5 proc. Zieloni poprawili natomiast swą pozycję — z 6 do ok. 10 proc.

Frekwencja wyborcza wyniosła 69,4 proc.

Rosja

Niska frekwencja w wyborach lokalnych

Bardzo niska frekwencja miała miejsce — według wstępnych danych — w niedzielnych wyborach do części lokalnych władz przedstawicielskich w Rosji.

Wiadomo już, że w wyborach do władz miejskich Archangielska nie udało się przekroczyć wymaganego przez ordynację poziomu 25 procent uprawnionych do głosowania. W Petersburgu — według danych z niedzieli wieczorem — głosowało tylko około 21 procent wyborców.

Wysoką frekwencję tradycyjnie odnotowano w większych regionach, np. w obwodach: omskim, leningradzkim, orenburskim i wołgskim.

Jestli z powodu frekwencji wybory nie zostaną uznane w pewnych regionach, to następne głosowanie odbędzie się za 12 tygodni. Trzeba będzie wówczas dodatkowo wydać minimum 1 mld rubli.

Okno na świat

Bośnia

Serbowie nie wycofali się z Maglaju

Serbowie bośniacki zdemontowali w poniedziałek informacje o wycofaniu się ich oddziałów z pozycji wokół muzeumafskiej enklawy Maglaj w Bośni środkowej. Uczynił to lokalny dowódca sił serbskich w Banja Luce w oświadczeniu opublikowanym w Belgradzie.

Zaprzeczono jednocześnie twierdzeniom, że na opuszczenie przez Serbów pozycje okazywały już oddziały sił pokojowych ONZ, które przejąć miały również kontrolę nad serbską artylerią i innym ciężkim sprzętem bojowym.

Pierwszy mecz w Sarajewie

Zwycięstwem gospodarzy 4:0 zakończył się w niedzielę w Sarajewie pierwszy od 2 lat mecz piłkarski, który zgromadził 20 tys. kibiców. Grały ze sobą drużyna zawodników z byłych sarajewskich klubów sportowych i reprezentacja ONZ-owskich "błękitnych helmów".

Było to największe zgromadzenie w Sarajewie od wybuchu wojny domowej. Ze względu na trwające nadal walki organizacja meczu była związana z dużym ryzykiem. Spotkanie odbyło się na stadionie Koszewo, położonym w północnej części miasta zaledwie kilkaset metrów od linii frontu.

Mecz był wydarzeniem nie tylko sportowym, lecz także politycznym, mającym duże znaczenie psychologiczne dla mieszkańców Sarajewa. Dowództwo sił ONZ uzyskało od oblegających miasto Serbów bośniackich pisemne gwarancje, że nie zakłóca oni imprezy żadną strzelaniną. Na wszelki wypadek jednak samoloty NATO obiegały z powietrza pozycje serbskie, a w rejonie stadionu latał śmigłowiec ONZ z żołnierzami wyszukanymi do zwalczania snajperów.

Poprzedni mecz piłkarski odbył się w Sarajewie 29 marca 1992 r., na kilka dni przed wybuchem walk serbsko-muzułmańskich.

Chiny

"Chiny mogą obejść się bez rynku USA"

Zdaniem chińskiego ministra spraw zagranicznych Qian Qichena (czyt. Qian Cizhena), Chiny mogą zrezygnować z kontaktów gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi jeśli nie zostanie rozwiązany spór amerykańsko-chiński o prawa człowieka.

"Przez 23 lata, przed nawiązaniem stosunków USA z Chinami przez prezydenta Nixona, nie prowadzona była żadna wymiana między dwoma krajami. Myślę, że Amerykanie jakoś dawali sobie wówczas radę — my także" — powiedział chiński minister w wywiadzie, zamieszczonym w poniedziałkowym numerze "New York Times".

Qian zaznaczył, iż rozmowy chińsko-amerykańskie w sprawach gospodarczych winny dotyczyć się na partnerkach, równych prawach, zgodnie z zasadami wzajemnego poszanowania. Zdaniem ministra, w czasie niedawnej wizyty w Pekinie sekretarza stanu Warren'a Christophera "dokonano pewnego postępu" w spornych kwestiach dwustronnych i wizyta "nie była zupełną stratą czasu".

Nowiny z WNP

Gracze o specjalnym rejonie obronnym w Kaliningradzie

Jeszcze w tym roku w obwodzie kaliningradzkim utworzony zostanie "specjalny rejon obronny" — powiedział podczas swego pobytu w Kaliningradzie minister obrony Rosji, Paweł Gracow.

Podczas wizyty w Kaliningradzie minister obrony Rosji przedstawił plany, jakie wobec tej rosyjskiej enklawy ma Ministerstwo Obrony. "W obwodzie kaliningradzkim utworzymy specjalny rejon obronny. Będzie to terytorialne, operacyjne zgrupowanie, w którego skład wejdą jednostki wojsk lądowych, sił powietrznych i obrony przeciwlotniczej, a także niekiedy pododdziały Floty Bałtyckiej. Całe zgrupowanie będzie dodatkowo

współdziałać z wojskami obrony Republiki i najprawdopodobniej wyposażony wewnętrznymi" — poinformował Gracow.

Ten specjalny okręg wojskowy będzie podporządkowany bezpośrednio ministrowi obrony i rozpoznałemu Sztabowi Generalnemu. Jednostkami wojsk lądowych i morskich będzie dowodził jeden dowódca, zaś zadaniem całości będzie obrona granic morskich i przygranicznej przestrzeni powietrznej. Aby zapewnić opatrzenie tej rosyjskiej enklawy utworzona zostanie specjalna promowa, łącząca Sankt-Petersburg z Bałtykiem.

Kryptoreklama w rosyjskiej prasie

Za minimum 500 dolarów można zamówić w większości rosyjskich gazet i pism artykuł pozytywnie oceniający działalność np. firmy, jej właściciela bądź też partii politycznej — pisze tygodnik "Newsweek".

Jest to w rzeczywistości kryptoreklama zabroniona w świecie zachodnich mediów. Zdaniem "Newsweeka" ponad połowa rosyjskich dziennikarzy skusiła się na napisanie "sponsowanego" materiału. Jest to w pewnym stopniu zrozumiałe, gdyż wynagrodzenie rosyjskiego dziennikarza stanowi nie więcej niż 100 dolarów.

Wcześniej robiliśmy bezprawnie reklamy partii komunistycznej — mówi anonimowy rosyjski dziennikarz. Teraz za pieniądze robimy to także dla struktur komercyjnych — tak jak i poprzednio durniem pozostaje cenzura.

Obchody rocznicy pod hasłami walki o niezależność

Ogniwem rosyjskiego wywiadu nazwał Ambasadę Rosyjskiej Federacji w Mińsku lider Białoruskiego Frontu Narodowego Zenon Paziński, twierdząc, iż placówka zatrudnia wyłącznie wojskowych i służby specjalne, a kierując nią były oficer KGB. Opinię Paziński zawarł w niedzielnym wystąpieniu na wiecu w Mińsku, zorganizowanym przez BFN — w rocznicę ogłoszenia niezależności przez Białoruską Republikę Ludową w marcu 1918 r.

Paziński powoływał się na wystąpienie byłego szefa białoruskiej KGB, Edwarda Szyrkowskiego — podczas zamkniętego posiedzenia Rady Najwyższej. Według Pazińskiego, Szyrkowski miał prosić parlament o pominięcie do ujawnienia rosyjskich służb specjalnych na terenie Białorusi i uznania niektórych rosyjskich dyplomatów za osoby non grata. Zamiast tego — został odwołany, powiedział lider BFN.

Paziński twierdził, że wobec Białorusi kontynuowana jest imperialna polityka ze strony Rosji, "sprawdzonej metodą" — umiamiceniem pałej kolumny, którą — zdaniem lidera Frontu — stanowi powinna część wojskowej kadry oficerskiej, rezerwistów, szefów wielkiego przemysłu, wysokich urzędników państwowych i niektórych deputowanych. "Kiedyś podzielił nas Suworow, Murasow, dziś nas rosyjskich generałów, którzy zasiadają w naszym parlamencie Nowikow, Kowalowa. Mówi się nam o przyjaźni między narodami. Popatrzmy kto to mówi! Ci sami, co odmawiają nam prawa do niezależności, własnej języka, opluwają otwarcie nasze symbole narodowe — flagę, herb. Nazywają się nas faszystami tylko dlatego, że jesteśmy i chcemy być Białorusinami" — mówił Paziński.

Dodatkowe 100 mln dolarów na rozbrojenie

Stany Zjednoczone przekazują Ukrainie dodatkowe 100 mln dolarów na pokrycie kosztów zniszczenia jej arsenału nuklearnego i na przestawienie jej przemysłu obronnego na produkcję cywilną.

Poinformował o tym w poniedziałek w Kijowie minister obrony USA William Perry podczas uroczystości podpisania, wraz ze swym ukraińskim odpowiednikiem Witalijem Radeckim, trzech porozumień.

Na mocy pierwszego z nich Kijów otrzymał dodatkowo 50 mln dolarów na koszty dalszego rozmontowywania i przewożenia do Rosji ponad 1.600 glo-

wic nuklearnych odziedziczonych po byłym Związku Radzieckim. Wiceprezydent Waszyngton przekazał Ukrainie ten cel 135 mln dolarów.

Drugie porozumienie przewiduje przeznaczenie 40 mln dolarów na zwrot Ukrainie ukraińskiego przemysłu obronnego na produkcję cywilną i zwrócenie odpowiednich porozumień o współpracy z firmami amerykańskimi, a trzecie przeznacz 10 mln dolarów na zapewnienie odpowiedniej kontroli nad niebezpiecznymi materiałami nuklearnymi i zabezpieczenie ich przed kradzieżą.

Zniecierpliwiony pasażer porwał... tramwaj

W Doniecku pasażer, zniecierpliwiony oczekiwaniem na motornicę, na pętlę tramwajowej postawił sam poprowadzić pojazd, przy pełnym zresztą poparcu reszty pasażerów. Jazda nie trwała długo, bo przedko odcięto prąd zasilający trakcję elektryczną.

Motornicze-amatorów udało się zbliżyć przed milicją.

Był to już drugi przypadek porwania tramwaju w Doniecku w ciągu ostatniego tygodnia. Poprzednim był wypadkiem byłowodny łowca ławiarz, który "musiał natychmiast" dojechać na bazę.

Kalejdoskop aktualności

MAEA ROZTOCZY KONTROLE

Miejszarynowa Agencja Energii Atomowej przejmie pod swoją kontrolę pomiar z zużyciem paliw atomowych z elektrowni atomowej w Ignalinie. Ekspert, który obecnie dokonuje kontroli w tej elektrowni, wyraził za niepełny sposób, w jaki składowane są te pomiarniki. Jak wiadomo, w roku jeden z takich pomiarników zaginął. Dyrekcja elektrowni wyklucza możliwość kradzieży, a zniknięcie pomiarnika tłumaczy błędami w magazynowaniu i rejestrowaniu zużytego paliwa.

MNIEJ KUPUJEMY

Według cen porównawczych w lutym br. handel detaliczny był o 36 proc. mniejszy niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku. Liczba ta wskazuje na spadek handlu jedynie w sklepach państwowych, spółdzielczości spożywców oraz dużych prywatnych.

Według danych Departamentu Statystyki obrót handlowy w powyższych sklepach według cen faktycznych był o 2,3 proc., według porównawczych — o 50 proc. mniejszy niż w styczniu (w tym samym okresie roku ub. obrót towarów kształtował się o 15 proc.).

W styczniu mieszkańcy Litwy kupowali najwięcej artykułów spożywczych — 50 proc., artykułów niespożywczych — 40 proc., napoi alkoholowych i wyrobów tytoniowych — 10 proc. ogółu obrotu. W porównaniu ze styczniem w roku ubiegłym kupiono towarów niespożywczych (było 38 proc.) i mniej tytoniu (było 50,6 proc.) jak też napoi alkoholowych i wyrobów tytoniowych (11,8 proc.).

MIESZKANIA POWRACAJĄCYM DO OJCZYZNY

W tym roku rząd przydzielił 3 mln 100 tys. litów na budowę mieszkań powracającym na Litwę rodzin byłych więźniów politycznych i zesłańców. Za budowę zabuduje się ponad 7 tys. m. kw. powierzchni mieszkalnej (w tym roku zamierza się przekazać do użytku około 6 tys. m. kw.).

Najwięcej środków — 320 tys. litów — w tym roku przeznaczono Kownu. Zarządy miejskie i rejonowe, jak głosi dokument, mają zapewnić wykończenie środków zgodnie z przeznaczeniem. W odróżnieniu jednak od wcześniejszych ustaleń obecnie za te pieniądze ma budować nie tylko nowe mieszkania, ale też rekonstruować nie zamieszkałe domy, wyposażać domy lub mieszkania nabywane od osób prywatnych.

TEMIDA SIĘ DWOI I TROI

17 grudnia 1993 r. przyjęta została uchwała o reformie systemu prawnego Litwy. Po trzech miesiącach okazało się, że jednym z najaktualniejszych problemów jest wielkie obciążenie Temidy.

264 pracujących na Litwie sędziów nie jest w stanie w czas rozpatrzyć wszystkich spraw, toteż wpłynęła do Sejmu prośba o zatwierdzenie dodatkowych 15 sędziów. Brakuje również adwokatów. Praktyka sądowa wykazuje, że przy każdym sędziu ma pracować co najmniej trzech adwokatów.

ŻYDZI UCZCILI POLEGŁE DZIECI

W niedzielę w Centrum Kultury Żydowskiej uczczono 51 rocznicę tzw. „dzieci z Kibitki” w kowieńskim getcie.

Jaki zaznaczył w swoim wystąpieniu jeden z organizatorów ruchu oporu w getcie D. Gelpen, 27 marca 1941 r. podczas gdy większość mieszkańców getta wypędzono do pracy, na jego terytorium wdarła się kolumna samobójców z esesowcami, właścicielami, pracownikami ukraińskimi i każąc nikomu nie wychodzić z domu, zaczęła łapać dzieci. Znajdujące się w tym czasie w getcie małe israty oprawy wyrzucali przez okna z pierwszego piętra w dół na chodnik. Tego i następnego dnia łącznie złapano około 1500 dzieci. Wywieziono je do obozu w Oświęcimiu, gdzie zostali zamordowani.

NIEPOKÓJ „LEŚNYCH” LUDZI

W Akademii Polniczej w Noreikiskach odbył się trzeci zjazd odrodzonego Litewskiego Związku Leśników. Organizacja zrzesza ponad 1170 osób, zatrudnionych w sferze leśnictwa. Na zjazd przybyło około 400 jej przedstawicieli, także goście z Sejmu litewskiego, rządu oraz branżowych resortów.

Głównym bodźcem do dyskusji była samodzielność resortu leśnego. Zastanawia tu niepokój się z powodu propozycji likwidacji Ministerstwa Leśnictwa. W przekonaniu większości z nich w ten sposób zostałby powołany błąd przedwojennej Litwy, gdy leśnicy nie mieli własnego resortu. W tej kwestii zjazd uchwalił odezwę do Sejmu, prezydenta i rządu Litwy.

VYDŪNAS DOCZekał SIĘ MUZEUM

W sobotę otwarto pierwsze na Litwie muzeum pamiątkowe Vydūnasa. Uroczystość w zrekonstruowanej szkole w Kintach, zbudowanej w 1705 r. w latach 1888-1892 był nauczycielem przybyły z Ragainę ten wybitny litewski filozof, pisarz i działacz kultury.

Całkowity projekt renowacji szkoły opracowała architekt z Kłajpedy V. Kaulienė, a prace restauratorskie zakończyło przedsiębiorstwo portowe „Litga”.

NA JUBILEUSZ PARKU

W 1997 r. Ogród Botaniczny w Połdnie będzie miał 100 lat. Samorząd miastowy przygotował program imprez, przeznaczonych temu jubileuszowi. Wśród nich będą folder, jubileuszowe znaczki pocztowe, kalendarze, winy, plakaty. Wzrost o rozmiar hrabów Tyszkiewiczów i jego wkładzie w rozbudowę Pałacu. Wybita też zostaną okolicznościowe medale. Dla zgromadzenia w tym celu bankowe.

MISS — KSIĄŻKI

Ogłoszone wyniki tradycyjnego 26 bałtyckiego konkursu sztuki księgarskiej.

Do nagród pretendowało po 20 książek wydanych w ubiegłym roku na Litwie i w Estonii. Jury przyznało 12 dyplomów. Siedem przypadło na wydawnictwa litewskie, 3 — estońskie, 2 — litewskim.

Najwyższą ocenę zdobyła praca estońskiego plastyka J. Ooka, autora wspaniałego zbioru wierszy H. Krulla „Luuletused”.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Henryk MAŻUL.

Nowe warunki odzyskania obywatelstwa

Sejm przyjął uchwałę, która zatwierdzi zmiany i uzupełnienia w trybie nadawania obywatelstwa Republiki Litewskiej, informuje ELTA.

Odpowiednia uchwała Rady Naczelnej z 10 grudnia 1991 r. uzupełniona została ustaleniem, że „osoby, opuszczające Litwę jest ta, która się udała na stałe do innych państw, z wyjątkiem byłego Związku Radzieckiego oraz okupowanych przez niego państw”.

Punkt wcześniejszej uchwały o repatriacji uzupełniony został nowym ustępem, w myśl którego „osoby i członkowie ich rodzin, odzyskujące

obywatelstwo Republiki Litewskiej zgodnie z ustępem 3 artykułu 18 Ustawy o obywatelstwie, w podaniu o odzyskanie obywatelstwa mają wskazać, czy nie repatriowały z Litwy”. Osoby te będą musiały udowodnić, że nie repatriowały. W dokumencie powiedziane jest, że „repatriację uważa się za wyjazd do ojczyzny etnicznej lub zamieszkanie w ojczyźnie etnicznej”.

Zgodnie z przyjętą przez Sejm uchwałą stałym mieszkańcem Litwy jest osoba, która legalnie przybyła do kraju i nabyła bądź na okres nieograniczony wynajęła powierzchnię mieszkalną lub jest członkiem rodziny właściciela, na-

jemy i jeśli osoba ta w dokumentach ma wpis o przybyciu na pobyt stały na Litwę. W celu nabycia statusu stałego mieszkańca Litwy osoba powinna co najmniej w przeciągu ostatniego roku pracować na Litwie, otrzymywać legalną rentę bądź posiadać inne legalne źródło utrzymania. Ponadto osoba ta powinna co najmniej w ciągu ostatniego roku płacić ustawowo przewidziane podatki, wpłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Uchwała regulująca te utratę obywatelstwa Republiki Litewskiej. Jeśli obywatel Litwy, po wydaniu mu dokumentów obywatelstwa Republiki Litewskiej, otrzyma dowód osobisty obywatela innego państwa lub dokument potwierdzający inne obywatelstwo, w tym samym dniu utraci obywatelstwo Republiki Litewskiej.

Opozycja chce wiedzieć stanowczo, czy w Butingė będzie budowany terminal naftowy

WILNO, ELTA. My i społeczeństwo chcielibyśmy dokładnie wiedzieć, czy w Butingė będzie budowany terminal naftowy, powiedział na poniedziałkowej konferencji prasowej członek sejmowej frakcji Związku Ojczyzny Alfonsas Vaisnoras, komentując przyjęcie 16 marca i zaadresowane do prezydenta Republiki Litewskiej memorandum Związku Ojczyzny (konserwatystów Litwy) w sprawie zwłoki z budową terminalu naftowego.

Zdaniem A. Vaisnorasa, bardzo wiele ugrupowań jest zainteresowanych, aby nie budowano tego obiektu, żywotnie ważnego dla Litwy. Ostatnio

częstokroć rozważany wariant rozbudowy terminalu w Libawie, jego zdaniem, jest nie do przyjęcia jako alternatywny, gdyż bardzo się skomplikowały litewsko-rosyjskie stosunki polityczne, więc w przyszłości może też być zamknięta arteria naftowa z Rosji.

Uczestnicząc również w konferencji prasowej przewodniczący komitetu energetycznego Związku Ojczyzny (konserwatystów Litwy) Eimantas Dragunavičius stwierdził, że pod względem zasobów sytuacja energetyki litewskiej jest gorsza od estońskiej i łotewskiej, dlatego tak aktualny jest problem terminalu.

E. Dragunavičius skrytykował również zamiar Ministerstwa Energetyki sprywatyzowania pięciu największych obiektów energetyki litewskiej. Jego zdaniem, nie wolno tego czynić, zanim nie zostaną zindeksowane majątki. Prócz tego budżet utraciłby znaczną część środków. E. Dragunavičius dostrzega również niebezpieczeństwo, że energetyka Litwy może znaleźć się w „rękach monopolu naszych sąsiadów”. Z tych przyczyn proponowałby on, aby zezwolić na prywatyzowanie tylko części majątku, pozostawiając państwu pakiet kontrolny.

Najtrudniejszy dzień już minął



ŚILUTĘ. Najtrudniejszy dzień już minął, woda opada, powiedział w sobotę naczelnik rejonu szlucckiego Algirdas Balčytis.

W sobotę w Śilutę pracowała komisja rządowa do spraw ekstremalnych sytuacji. Premier Republiki Litewskiej Adolfas Slesziūvis i członkowie komisji, którzy tu przybyli, z lotu ptaka dokonali inspekcji rejonu szlucckiego, jechali zalaną drogą Śilutę-Rusnė do miejscowości, odciętych przez wodę, społkali się z ludźmi, dotkniętymi klęską żywiołową. Powódź zmniejszyła się, wody ciągle opadają.

Podczas narady z władzami rejonu szlucckiego premier Adolfas Slesziūvis stwierdził, że udało się przeżyć ludzi bez ofiar ludzkich. Jednakże, powiedział premier, trzeba będzie maksymalnie wspomóc ludzi, którzy ponieśli straty wskutek powodzi.

Naczelnik rejonu szlucckiego A. Balčytis powiedział, że zatopienie uległo ponad 40 tys. hektarów. Stanowi to trzecią część całego rejonu. Zalanym zostało 700 zagrod, natomiast 150 zostało całkowicie odciętych przez wodę. Prawie codziennie przy akcji ratowniczej pracowało 70 jednostek różnego sprzętu. Zdaniem naczelnika, gdyby sytuacja była taka jak teraz, to po dwóch tygodniach powódź prawie minęłaby. Resztę wody zamierza się usunąć pompami.

NA ZDJĘCIU: powódź w rejonie szlucckim.

Fot. W. Gulewicz (ELTA)



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,90	4,10	2,29	2,40	0,20	0,23
„Vilniaus bankas”	3,90	4,10	2,30	2,40	0,20	0,40
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	3,93	4,10	2,30	2,41	—	—
„Lietuvos verslas”	3,90	4,00	2,28	2,40	0,20	0,40
„Senamiesčio bankas”	3,88	3,95	2,28	2,32	0,20	0,33

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3748	3902
Marka niemiecka	12767	13289
Dolar amerykański	21613	22495
Funt brytyjski	32201	33515
Frank szwajcarski	15032	15646

Gdy karawana idzie...

Wielokrotnie pisano o aktywnym podjudzaniu do rozpalania ogień nienawiści w szereгах Związku Polaków na Litwie, dyplomatów lub parlamentarzystów samej Polski. Rozumiem, że w takiej atmosferze nacisków Litwinom trudno utrzymać panowanie nad nerwami, zachować obiektywne oceny, składać konstruktywne propozycje. Nie jest tajemnicą, że część Litwinów, odpowiadając na represyjnym Polaków zaczyna się gorączkować i dyskutować „po polsku”, wcale nie w sensie języka (choćaz niekiedy i w nim), a w sensie stylu, doboru argumentów, interpretacji faktów, nieuzasadnionych prognoz.

Pan filozof Romualdas Ozolas, którego szanowałem i będę szanował już za samą doktrydność i prawidłowość stylu języka i pisowni, w publikacji "Na Litwie nie ostygły jeszcze polskie namiętności" ("Lietuvos rytas", nr 40) — treść tego artykułu została również opublikowana w dzienniku "Kurier Wileński" 9 marca — niestety, ucieka się do płytkich argumentów, nie przekonujących prognoz, słowem,

posługuje się tym samym arsenalem, z jakiego słynie Związek Polaków na Litwie. Spróbuję zakwestionować niektóre myśli filozofa.

Przognowanie konfliktów jest bardzo wdziedzie, bowiem na tej podstawie w obu przypadkach mozna zbic kapital polityczny. Jezeli sie sprawdzi – to przeci o ostrzegalem! Jezeli nie – to dlatego, ze ostrzegalem... na Litwie od tygodnia rodu sie babelki nowych – napiegi polskich. Jeszcze nie dojrzało w pełni, ale wrzenie widocznie bedzie mocne” – przepowiada filozof. Jak powieziad on, za impuls przepowiedni posluzyta roba ustalenia litewsko-polskich stosunkow pokojowych, zerwanych podczas wojny z Polska w latach 1919-1921 i dotychczas nie uregulowanych, a scislej mowiac – traktat litewsko-polski. "Dzieje sie to, jak sie zdaje, wystarczajaco dokladnie na zyczenie Rosjan, aby za wszelka cene przeskrozi zblizeniu krajow baltickich i polnoonych, bowiem tutaj to moze zintegrowac Litwe z Europa Zachodnia". Dzwina logika filozofa:

traktat pokojowy spowoduje wzrost napięcia, wejda też w rachubę aspiracje rosyjskie, kraje północne, Europa Zachodnia i integracja Litwy z nią. To już nie traktat pokojowy, ale globalna katastrofa, dlaczego więc gorączkuje się, na pozór tak opowinowany człowiek, posel na Sejm Litwy?

Okazuje się, że traktat odpowiada tylko, doraźnym interesom (w momencie podpisania?). W perspektywie Polska przedstawił "spory pakiet pretensji" wobec suwerenności Litwy na jej ziemiach południowo-wschodnich i wschodnich. Skąd się bierze ta futurologia? Polska nie raz oświadczała, że uznaje nieetykalność granic i integralność Litwy ze stolicą w Wilnie. Jakże potrzebne są jeszcze zapewnienia? Kierując się przesłanką, że "Polska mimo wszystko oszuka" nie warto nawet siaładć do stołu rozmów.

Lekkomyślna jest wypowiedź filozofa o tym, że Litwa nie ma jeszcze ustalonej na mocy międzypaństwowych umów granicy z Polską. Co chce przez to powiedzieć? Wydaje mi się, że oba

kraje uznają byłą granicę ZSRR, prowadzącą wzdłuż linii Vižainiai-Galadusis-Kauknoris (wymieniam przygraniczne jeziora). Ta granica utrwalona została na Konferencji Helsińskiej i o żadnych roszczeniach państwowych jak dotychczas nie słyzałem. Chyba że p. R. Ozolas chciał coś powiedzieć między wierszami, np. że się nie zgadza z istniejącą granicą państwową. Dla polityka takiej rangi jest to niewybaczalny błąd.

Delikatnie mówiąc, niezrozumiała jest też inna filozoficzna, zakodowana sugestia, że Litwa "dobrowolnie rezygnuje z możliwości rozstrzygnięcia problemów etnicznych ziem litewskich przez obywateli granicami". Jeśli znów ma się na myśli kluczowe obecnej granicy, to smutną się wydaje waleczność filozofa, a co do problemów kulturowo-żyzni Litwinów w Polsce, to nie ma podstaw do takich obaw. Zasiadała wzmianka wspominała (zasiadałajmy Polskę!) w traktacie stwarzającym wprost nieograniczoną przestrzeń dla poprawy sytuacji Litwinów w Polsce. Chodzi o to, że Polacy na Litwie jak nigdzie na świecie mają możliwości zachowania swej tożsamości narodowej. O ile Polska przestrzegać będzie podobnych norm (z chwilą zawarcia traktatu zaistnieje taki obowiązek), nasi rodacy na ziemiach puńskiej i sejnenskiej jedynie cieszyć się będą z tego

przychylnego punktu umowy. Powstanie istotny czynnik ugrupowania litewskości

Nalwiené bytoby sądzic, że zażadne prze- p. R. Orłowski, że mienie w trakcie o anek- pozwołi rzecznicom, że g- giej strony stosować metod fałszu i przemocy". Żaden trudy nie pomoże wyeliminować wyższych rzeczniców. Byli oni, stety, będą jeszcze dłużej, a "metody obdukcji, fałszu i przemocy" właśnie ulubionym "promi- tych rzeczniców, tylko w charakterystyce Litwinów". Słowem, okrucieństwa są najwzajemnie szustami nie wskórmy. Pozostają więc d- drogi: 1. W drodze sąż- wet międzynarodowego (może na obdukcję lub fałsz. 2. Niezw- uwagi na szczerkie psów, gdy rawana idzie...

Mówiąc o dowolnej sferze
sunków wzajemnych, warto za-
chować konkretnie warunek
towany, wyraźnie sformułowany
styl językowy bez ulegania
emocjom pikietowego halasu. Stowem,
chciałbym życzyć wszystkim pa-
czym na ten temat, rozważaj
matycznej, europejskiej kompro-
misowej etykiety, nie zapominaj
jednocześnie o znaczeniu pa-
litycznego stanowiska i interesów
twa.

Anatolijus LAPINSKAS



Migawki wileńskie. W dzielnicy Fabianiszki.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

Dwa poglądy na pomoc w postaci leków

W niedawno zatwierdzonym budżecie rożunu sołecznickiego na br. na służbę zdrowia przydzielono 14,5 proc. środków finansowych (o wiele mniej, niż w latach poprzednich). Jak podkreślano na sesji Rady, w związku z otrzymaniem przez instytucje lecznicze pomocy w postaci leków za 1 mln litów, suma, o którą się ubiegało kierownictwo sołeczniczkiej służby zdrowia, jest prawie o 1 mln litów mniejsza. Interesowało mnie, czy uszczuplony budżet pozwoli lekarzom na normalne leczenie chorych?

— Przdzielonych środków wystarczy jedynie na małą egzystencję — mówi główny lekarz szpitala soleczmickiego Valentinas Juodis. — Na leki, bandaże, strzykawki itd. wypada po 17 litra na dobę. To groźne. Z powodu obecných cen nie możemy zapewnić bezpłatnego leczenia — chorzy muszą sami zażądać leki. Na wyżywienie zużywamy ponad 4 litry dziennie. Na budowlnictwo, remont dla wszystkich instytucji medycznych w rejonie otrzymaliśmy zaledwie 20 tys. litów. Planując wydatki nie braliśmy cyfr z próżni, uwzględniłm koszty ogrzewania, energii elektrycznej itd. z roku ubiegłego. Jes-

teśmy zmuszeni oszczędzać na wszystkim. Leki z Polski, o których mowa, uważamy za olbrzymią pomoc. Jesteśmy jednak zdania, że nie upoważnia to do zmniejszenia budżetu przeznaczonego na ochronę zdrowia.

— Co się tyczy pomocy w postaci leków — mówi lekarz Włodzisław Mickiewicz, prezes Solecznickiego Wydziału Stowarzyszenia Lekarzy Polaków na Litwie — ubiegłemu roku rejon otrzymał ich za 541 tys. litów, z tego za 75 tys. przekazaliśmy instytucjom medycznym Wilieńczyzny. Chcę zaznaczyć, że jeżeli leki nadchodzą do nas, to wcale nie znaczy, iż zatrzymujemy je w swoim szpitalu. Wszystkie przesyłki rejestruje, dokumentuje i przydziela zarząd stowarzyszenia. Przykładowo, w styczniu "Polfa" przysłała na moje nazwisko partię lektarów. Komisja odbioru pomocy, działająca w naszym szpitalu postanowiła 20 proc. leków zostawić, a resztę przekazać innym szpitalom Wilieńczyzny. Nie wszystkich leków potrzebujemy w większej ilości, terminy ich stosowania też są ograniczone. Dane o tych lekach posiada księgowość szpitala solecznickiego, można sprawdzić

jak je wykorzystano. Pogłoski, że piwnice w szpitalu są przeładowane lekarami, a chorzy ich nie otrzymują, są niesłuszne. Właśnie dzięki tej pomocy chorzy mniej leków muszą kupować za własne pieniądze.

— Uważaliśmy — kontynuując Włodzimierz Mickiewicz — że nasza organizacja społeczna zacieśniając kontakty w Polsce, otrzymując stamtąd pomoc, przyczyni się do odciążenia służby zdrowia rejonu. Spodziewaliśmy się, że dzięki otrzymanym pieniądzy, będziemy mogli więcej pieniędzy przeznaczyć na remont budynków, zakup mebli, aparaty itd. Rzeczywiście jest inna — im większa pomoc otrzymamy, tym bardziej uszczupla się nasz budżet. Cóż z tej pomocy?

Takie jest zdanie kierownictwa tutejszej służby zdrowia. O opinię innej strony poprosiłem kierownika wydziału ekonomiki i finansów zarządu rejonu Vytaśa Lakisa.

— Innego wyjścia nie mieliśmy — powiedział. — W przeciwnym razie musieliśmybyśmy zamknąć, na przykład, przedszkola. Powiedzmy, oświata również otrzymała o 3 mln litów mniej. A więc, szpitale będą musiały ograniczyć swe potrzeby. Na wyżenie, ogrzewanie, płace pieniędzy przydzielono w pełnym wymiarze. Wydatki gospodarcze, na remont, zakupy trzeba będzie zmniejszyć.

Soleczniki

Piotr RYNGIEWICZ

Jak nie drzwiami, to oknem?

Uwam, że Czytelnikowi ta kwestia już się znudziła. Mam na względzie uchwałę Wileńskiej Rady Miejskiej nr 120 o nowych granicach Wilna z włączeniem terytorium rejonu trockiego "do granic Parku Narodowo-Historycznego". Uchwałę tę przypominającą zagarnięcie (aneksję) obcego terytorium nawet bez wiedzy terenowego samorządu i bez zgody zamieszkałych na tym terytorium ludzi, zarobiłwie rozpatrywałym jako akt jawnej agresji. Samorząd Trok i rada rejonowa wysyłały swe protesty. Mniej więcej przed rokiem uznaliśmy "sprawę za skończoną": terenowe samorządy zdecydowanie odmówiły podpisywania jakichkolwiek dokumentów o oddaniu ziemi "wielkiemu Wilnu", prasa wyśmiała miejskich działaczy, dzięki których staraniom powierzchnia naszej stolicy mogłaby przekroczyć wielkość Paryża, Londynu i Tokio.

I nagle — jak marcowy śnieg z jasnego nieba — oficjalnymi kanałami do Trok dotarła wiadomość, że rada wileńska, znowu pomijając samorządy, zwróciła się do rządu republiki z prośbą zatwierdzenia wciąż tego samego planu z 1991 roku!

22 sesja Trockiej Rady Rejonowej niezwłocznie włączyła do swego porządku dziennego pilną kwestię — "O przyłączeniu os. Grzegorzewa i części gminy karaciskiej do Wilna".

Posiedzenie było krótkie, lecz burzliwe. Przedstawiciel dumnej stolicy rozłożył znany z poprzednich lat plan i zapewnił obecnych, że ani Sejm, ani rząd nie będą przeciwko.

— A co z zatwierdzonym terytorium Parku Narodowo-Historycznego? — padło pytanie.

— Do uzgodnienia — zdecydowanie odpowiedział przedstawiciel.

— Jesteśmy świadkami kolejnej machinacji funkcjonariuszy, ubiegających się o zdobycie uprawnień do przeszło tysiąca hektarów gruntów. Dzisiaj "wspierają" swe roszczenia wynikami fikcyjnego sondażu wśród mieszkańców Grzegorzewa: rzekomo większość wypowiedziała się za przyłączeniem do Wilna.

Powiem wam, jak odbywał się ten sondaż. Mieszkańców pytano.

jak wolą żyć – "pod rządem" Ko-
szedzar czy Wina? Po prostu po-
lowali na pogłoskach o nowym po-
dziale administracyjnym Włocław-
ka. Tak, jakby była przesłanką do
sprawy o zlikwidowanie regionu
trockiego. W ten sposób "wła-
szczość" zdobyli ci, którzy wybra-
li Wina, gdyż jest bliżej. Kierownik
nowej tuzelki się, że z Włocławka
Grzegorzewa będzie kursował tro-
lejbus... Jak rozumiecie, to nie ma
czni, którzy pracują w Włocław-
ku, a nie w Włocławku. Jak przebie-
ga handluw w Gariunai. Jak deputa-
wani, w imieniu przeważającej
większości mieszkańców i uczes-
ników licznych zbierń twierdzi, że
większość w Grzegorzewie jest
przeciwko przeliczaniu do Włocław-

Zastępca przewodniczącego Rady rejonowej, główny lekarz rejonu W. Mockus poprosił lekarzy (nieoficjalnie) o zasięgnięcie opinii pacjentów szpitala w Grzegorzowie na ten temat. Wynik – przeważający do danych Wileńskiej Rady Miejskiej: 60 proc. jest zdecydowanie przeciwko przyłączeniu, 18 – "za", pozostali bardziej dbają o własne zdrowie, niż o wszelkie sprawy wiążące się z ziemią.

Przedstawiciele Karaciszek zachowali się jeszcze bardziej zdecydowanie. Stwierdzili, że jeżeli mieszkańcy Grzegorzewa przezwycięszą swoje lęki i nie są właścicielami mieszkań i celu typu osiedla miejskiego, to Karaciszki — wieś, która utraciła pastwiska, i użytki, i swoisty tryb życia. O to urzędnicy wileńscy nie dbają — dadzą po 20 arów pod dom, resztę zabiorą na terytorium miasta...

Deputowany A. Kucharski nawoływał Radę do aktywnych działań. Czekając na decyzję "z góry", na pewno się doczekamy, że intruzi pobudują tu wille, wbrew interesom miejscowej ludności.

Na tym stanęło. Sesja wybrała komisję redakcyjną do przygotowania odpowiedniego dokumentu. Niepokoje pewna okoliczność – w 1991 r. wystosowali protest, w 1992... Powiećcie – ileż za ten czas zmieniło się rządów... Rzeczywiście. Dlatego jednak tak pewnie, ponieważ samorzadny, utworzoną drogą już naprzód zwolennicy "wielkiego Wilna"? Dlaczego są tak pewni przyszłości Sejmu i rządu?

Julij 2008

Litewscy bojownicy ruchu oporu i zakładnicy w Stutthofie

Naród litewski w połowie XX w. przeżył okupację nazistowską i bolszewicką. Oba reżimy totalitarne bezwzględnie niszczyły nasz naród. Według planów nazistowskich byliśmy zaledwie "kroplą wody na rozpalonym kamieniu", a według bolszewickich — "mieliśmy zostać bezbarwnym 'narodem dziecięciem'". Wciąż pamiętałem, że będziemy symbolem sygnali: Równi, Czerwoni, Prawi, Biali, Łukiszki, Pircupie, Stutthof.

Początek wojny niemiecko-radzieckiej oraz pomyślenie powstanie narodu litewskiego w czerwcu 1941 r. nie przyniosło Litwie wolności i niezależności. Niemcy hitlerowskie, po wywołaniu z bolszewizmem Litwy wyprowadzili "nowy porządek" — okupację nazistowską. Naziszi nie uznawali Rządu Tymczasowego Litwy, a Litwę traktowali jako okupowaną przez Rzeszę część ZSRR. Gestapo zaczęło prześladować nieprzychylnie reżimowi nazistowskiemu osoby, rozpoczęła się masowa zagłada Żydów i komunistów. 5 sierpnia 1941 r. okupanci przewieźli działalność Rządu Tymczasowego, zaś 22 września 1941 r. zakazali działalności Litewskiego Frontu Aktywności. Niezadowolone Litwinów z niemieckiej władzy okupacyjnej oraz jej polityki rosło. Pod koniec 1941 r. zaczęły powstawać tajne organizacje i ruchy oporu narodowego: Front Litewski, Litewski Związek Bojowników o Wolność, Litewska Armia Wolności i in. Głównym celem tych organizacji było zlikwidowanie okupacji i odrodzenie państwa litewskiego, zaś główne metody walki — agitacja antynazistowska i propaganda, bojkot mobilizacji do pracy i wojny, zgubienie dla narodu litewskiego oraz sabotaż.

Po raz pierwszy naród litewski i jego podziemie zamianowało swoją swą w lutym-marcu 1943 r., gdy rozbito został założony przez nazistów litewski legion SS. W zajętych przez nazistów krajach europejskich działały narodowe jednostki SS, w których (np. we Francji i Belgii) służyło dziesiątki tysięcy mężczyzn.

W latach 1942-1943 Niemcom udało się zorganizować jednostki SS na Litwie, w Estonii i na Ukrainie.

Inicjatywy zorganizowania litewskiego legionu SS podjął się również szef SS i policji na Litwie generałmajor Vyzkiss (Wysocki). 19 lutego 1943 r. rozkazał on komendom policji przeprowadzenie do 1 marca rejestracji wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1919-1924. W miastach i powiatach powołano 30 komisji poborowych. Należało planowo stworzenie dużej podlegającej wojskom SS jednostki bazowej, posiadającej wszystkie rodzaje broni. Rejestracja do legionu SS rozpoczęła się 1 marca 1943 r. Litewska prasa podziemna niebawem zaczęła agitować przeciwko wstępowaniu młodzieży do legionu SS. W okresie tworzenia legionu społeczeństwo litewskie wykazywało niezwykłą jedność i zdecydowanie: mobilizacji sprzeciwiali się zarówno generalni ławnicy, jak też inteligencja oraz młodzi wiejska i wiejska. Na komisje prawie nikt się nie stawiał, bądź stawiali się ci, którzy wiedzieli, że z powodu swych dolegliwości nie zostaną przyjęci do legionu. Np. w Kownie na komisję stawili się zaledwie 77 młodych ludzi, ale nawet wśród nich 68 uznano za nieodpowiednich. Komisarz generalny Litwy A. von Renteln po naradzie z szefem SS i policji Rzeszy H. Himmlerem postanowił odesłać Litwinom za skazanie legionu SS na flako.

W dniach 16-17 marca 1943 r. rozpoczęły się represje. W Wilnie wzięto 23 zakładników, w Kownie — 17, w Mariampolu — 5 i w Szawlach — 1. Większość z nich stanowili znani na Litwie działacze społeczni, inteligenci różnych zawodów: wśród nich czterech ławnic generalni (Pranas Germantas, Mečislovas Mackevičius, Stasys Puodžiulis, Juozas Narakas), pięciu profesorów, czterech dyrektoriów gimnazjów, trzech adwokatów, dwóch księży, dziennikarzy i in. Załączone dla społeczeństwa osoby. Aresztowani zostali bez konkretnego oskarżenia, bez śledztwa i sądu wy-

wieziono ich do obozu koncentracyjnego Stutthof koło Gdańska. Wśród 46 aresztowanych było kilka osób, które bezpośrednio uczestniczyły w narodowym ruchu oporu: Vytautas Stanevičius z Kowna, Antanas Januševičius i Zigmantas Masaitis z Mariampola, Jonas Noreika z Szawli. Inni wspierali podziemie lub byli znani ze swej orientacji narodowej i patriotycznej. Dopiero później wszystkim 46 zarzucono standardowe oskarżenia, które podpisał szef niemieckiej policji bezpieczeństwa i SS na Litwie, Jeger: "kierował litewskim ruchem oporu, a przede wszystkim agitował przeciwko ogłoszonej przez komisarzy Rzeszy mobilizacji narodu litewskiego. Na rozkaz policji bezpieczeństwa oraz naczelnika SD na region wschodni i za zgodą wyższego dowództwa SS i policji skierowany zostaje do obozu koncentracyjnego niemieckiej Rzeszy".

Ponadto w dniach 17-18 marca 1943 r. naziści zamknęli uniwersytet w Kownie i Wilnie oraz kilka innych wyższych uczelni. 46 aresztowanych osób 25 marca 1943 r. przewieziono do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Otrzymali oni numery od 21309 do 21249 oraz czerwone trójkątne więźnia politycznego z literą „L” pośrodku.

Brama piekła została przekroczona i rozpoczęło się nieustanne zmaganie się ze śmiercią. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy zginięło dziesięciu z 46 członków grupy, w tym Stasys Puodžiulis, Zigmantas Masaitis, Antanas Tumėnas, Kazys Bauba, Vytautas Tumėnas, Antanas Januševičius. Niemal drugie tło więźniów litewskich zmagalo się ze śmiercią w obozowym szpitalu. Prawdopodobnie wszystkich 46 Litwinów zginięło, gdyby 31 maja 1943 r. nie otrzymali statusu „honorowych więźniów”. Dotychczas zagadką pozostała przyczyna i motyw takiej decyzji nazistów.

W 1943 r. do Stutthofu przewieziono coraz więcej mieszkańców Litwy: uczestników ruchu oporu, robotników i osób innych kategorii, wywiezionych do Niemiec na roboty

przymusowe. 29 kwietnia 1943 r. gestapo w Kownie i Wilnie aresztowało 16 wydawców prasy niepodległościowej, jej krzewicieli i sponsorów. Aresztowani początkowo znaleźli się w podziemiach kowieńskiego gestapo, zaś po tygodniu odwiezieni zostali do obozu koncentracyjnego w Stutthofie (7 maja 1943 r.). Po dwóch miesiącach zmarł członek grupy prasy niepodległościowej, kapitan rezerwy Vladas Čekanauskas. 26 lutego 1944 r. pozostali pracownicy prasy nielegalnej (z wyjątkiem V. Alksnysa, który został wypuszczony na wolność 8 lipca 1943 r.) ze Stutthofu zostali uwolnieni i oddani do dyspozycji kowieńskiego gestapo. W drodze do Kowna w więzieniu w Ragainie zmarł Antanas Daniūnas. Na początku marca 1944 r. dziennikarce prasy podziemnej (z wyjątkiem Povilas Janelūnasa) zostali zwolnieni.

Ksiądz S. Yla w książce „Żmonek i żworys” („Ludzie i zwierzęta”) wspomina, że latem i na początku jesieni 1943 r. oprócz więźniów honorowych w Stutthofie w różnych blokach przebywało jeszcze 250 Litwinów. Honorowi więźniowie w miarę możliwości opiekowali się swymi rodakami i wspierali ich. Szczególną troskę o nich wykazywał Kazys Rakūnas i ksiądz Alfonsas Lipninas.

W grudniu 1943 r. kowieńskie gestapo aresztowało przewodniczącego nielegalnego Litewskiego Związku Ateistycznych Antanasas Šapalasa. Został on przewieziony do Stutthofu, gdzie zginął wiosną 1945 roku.

19 maja 1944 r. kowieńskie gestapo aresztowało redaktora technicznego tajnego „Litewskiego biuletenu” („Biuletenu frontu litewskiego”), studenta Uniwersytetu, Witolda Wielkiego Jonas Pajaujisa. W tym samym dniu gestapo aresztowało jeszcze czterech uczestników podziemia antynazistowskiego, studentów K. Gumauskas, J. Bacevičiusa, P. Dudę oraz asystenta Uniwersytetu in. Witolda Wielkiego Izidoriusa Mališkę. Aresztowani przywiezieni zostali do Stutthofu. W Mariampolu dołączono do nich aresztowanych 16-17 maja 106 uczniów szkoły wojskowej Litewskiego Korpusu Poiskowego. Do Stutthofu tych aresztowanych przewieziono autobusem 20 maja 1944 r.

Nieco później do bloku więźniów

honorowych Stutthofu z obozu kowieńskiego w Salspilsie przywieziono oficerów sztabu Litewskiego Korpusu Poiskowego O. Urošauska, A. Andriusaitisa, V. Grudziūnasa i K. Ptalinskasa.

25 października 1944 r. razem z więźniami ewakuowanego Wilna do lipawskiego do Stutthofu przywieziono też pełnomocnika VLIK (Narodowy Komitet Wyzwolenia Litwy) w Szwecji Algirdasa Vokietaitisa (udało mu się ukryć swą działalność w podziemiu antynazistowskim oraz prawdziwe nazwisko), który w więzieniu i Stutthofie nazywał się Jonas Barkis i Kazys Jurevičius, który około 20 razy przepłynął Bałtyk przewożąc uchodźców litewskich do Szwecji. Ten ostatni zginął na początku 1945 r. w Stutthofie, zaś A. Vokietaitis został przy życiu i potrafił przedostać się do Szwecji.

W obozie koncentracyjnym w Stutthofie cierpieć ocalałych 23 państw świata. Według danych statystyki polskiego M. Orskiego, w Stutthofie więziono 4000 mieszkańców Litwy. Według tego wskaźnika Litwa wśród 28 państw zajęła szóstą miejsce ustępując jedynie Polsce (około 60 000), Węgrom (12 000), Związkiwu Radzieckiemu (10 000), Litwie (5 000) i Niemcom (5 000). Jaki był skład narodowościowy więźniów Stutthofu, pochodzących z Litwy, dotychczas dokładnie nie wiadomo. A. Gervydis w książce „Uż spylętych, wielu” („Za kolczastym drutem”) podaje, że w Stutthofie zginęło około 1100 Litwinów.

Różnie ułożyły się losy Litwinów — więźniów Stutthofu. Jednym udało się znaleźć w wolnym świecie, inni pozostali w Polsce bądź powrócili do reokupowanej przez bolszewików Litwy. Niejedni z nich po powrocie do ojczyzny skazani byli na nowe cierpienia i prześladowania. W walce nielegalnej zginął Jonas Noreika, na zesłaniu bolszewickim znaleźli się Petras Buragas, Rapolas Mackonis, Petras Masiliūnas, Juozas Valenta i niektórzy inni.

Ofiary, które zginęły z rąk nazistów i bolszewików nie były jednak daremne. Rzek poległych o wolność przyczyniła się do odzyskania przez Litwę niepodległości. Obowiązkiem żywych jest ujawnienie i unowocześnienie wszystkich ofiar.

Arūnas BUBNYS,
historyk

„Wileńszczyzna” na Warmii i Mazurach

Przed obrazem Matki Boskiej Ostobromskiej w naszym kościele dziękujemy Bogu za Wasz śpiew, który rozweleł serce człowieka, Waszą tradycję, która pokrepała duchem, Waszą postawę, która odzwierciedla chrześcijańską pobożność Maryjną. Niech Pan Was błogosławi i strzeże. Taką dedykację otrzymał zespół „Wileńszczyzna” po występie w kościele parafialnym św. Katarzyny w Kętrzynie. Tym to występem zainaugurował cykl koncertów na ziemi mragowskiej i olsztyńskiej w pierwszych dniach marca. Występy odbywały się w okresie trwających obchodów wileńskiego Kaziku. Zespół udał się na zaproszenie Oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Mragowie, a ścieżki jego przeprasa p. Ryszarda Soroki, który ogromnym wysiłkiem organizacyjnym doprowadził do skutku ten pobyt zespołu.

Trzy występy w kościołach i dwa na deskach scen — oto bilans obecnego wiojzu „Wileńszczyzny”. W kościołach prezentowaliśmy utwory nagrane na naszej najnowszej płycie pt. „Muzyka z Ostrzy Bramy”. Publiczność przychodziła bardzo tłumnie. Występ w Katedrze Olsztyńskiej zaszczylił swoją obecnością Ordynariusz Diecezji Olsztyńskiej J. E. Biskup Edmund Piszczyński, który po koncercie podziękował zespołowi za doznane wzruszenia. Tak, że wzruszeniami się nie kryło. Mimo całej powagi sceny kościoła czy fary — rozlegali się rzęsiste brawa. Szereg utworów bisowaliśmy. W Mragowie zespół wystąpił podczas uroczystej

Masy św. Zaskoczeni byliśmy masowością, z jaką ludzie zbierali się na nasze występy właśnie w kościołach.

Należy stwierdzić, że minęły już czasy, gdy w Macierzy bezkrytycznie przyjmowano wszystkie zespoły ze wschodu. Z zalem wypada słuchać opowiadań, jak zawiadzono się na niektórych przyjeżdżających do nas zespołach. Zwykle odpowiednio do rangi zespołu organizuje się jego przyjęcie. Z Domem Kultury w Mragowie już byliśmy obeznani, gdyż występowaliśmy tam przed rokiem. A mimo to (czy właśnie dlatego) sala była wypełniona. Zaprezentowaliśmy program, który „Wileńszczyzna” szkuje do wyjazdu na Zachód. Włączony też został nowy przygotowany obrazek Kazikowy. W Olsztynie zaś, dzięki staraniom p. Ryszarda Soroki koncert odbył się na scenie teatru z piękna sala, doskonałymi warunkami akustycznymi i odpowiednio wyposażoną sceną. Pragnę tu słowa podziękowania złożyć na ręce kierownictwa i personelu teatru za wspaniałą obsługę.

Doskonale rozplanowanie naszego pobytu pozwoliło na włączenie do programu również takich atrakcji, jak zwiedzanie okolicznych osiedli: sanktuarium w Świętej Lipce oraz kwatery Hitlera — w Gierłowie. Budownictwo i wyposażenie tego legowiska rozpoczęło jeszcze na wiele lat przed wojną. Dziś straszą tu ruiny bloków wielometrowej grubości. Ruiny te kryją wiele zwieszających tajemnic, których zapewne nikt nigdy się nie dowie.

Zakwaterowanie mieliśmy w

Mragowie we wspaniałym hotelu „Hutnik”, gdzie też na miejscu mieliśmy żywienie. Zdajemy sobie sprawę, ile to wszystko w dzisiejszych czasach kosztuje. Dlatego serdecznie słowa wdzięczności kierujemy do wszystkich naszych sponsorów, łącznie z duchowieństwem i wiernymi parafii, w których kościołach w Kętrzynie, Mragowie i Olsztynie mieliśmy występy. Osobne podziękowanie kierujemy pod adresem burmistrza Mragowa Dariusza Jarosińskiego, a także dyrektora PKS za naprawę (jak zwykle...) naszego autokaru. Szczególnie zaś gorąco dziękujemy za ogrom pracy organizacyjnej prezosa i Towarzystwa p. Ryszardowi Soroce, członkowi zarządu — p. Ryszardowi Bitkowi i in. Obecnie czekamy na przyjazd delegacji i zespołu z Mragowa na festyn „Kwiaty Polskie”.

Naszych zaś Czytelników informuję, że „Wileńszczyzna” ogłasza przyjęcie do zespołu nowych członków. Ci, którzy się teraz zgłoszą — od jesieni będą już występować na scenie. Dla przyjeżdżających na próby zespołu miasto zespół zwraca koszt przejazdu. Rzecz jasna, nie przyjmujemy wszystkich chętnych — mamy swoje wymagania. Ale spróbować warto każdemu. Zgłaszać się należy we środy przed godz. 18 lub 20 do lokalu szkoły średniej nr 5 (Antokol 33, pokój 49).

Jan MINCEWICZ,
kierownik zespołu „Wileńszczyzna”

Znad Wilni

Radio 73.34 / 103.8 FM

Dział reklamy:

Wilno, al. Laisvės 60
tel. 42 94 57 fax 42 94 65

DO WGPY
numeru

W punkcie wynajmu spadachorów.
— Ile kosztuje jeden skok?
— Trzydzieści litów.
— A jeżeli spadachor nie otworzy się?
— Jasne, że zwrócimy pieniądze.

Strażnik pyta więźnia:
— Za co cię wsadzono?
— Za nic.
— Jak to?
— Właśnie się do mieszczana w którym nie było.

Psychiatra pyta pacjenta:
— Dlaczego do mnie przyszedł?
— Wziąłem się jako Hamlet, a inni mówili, żeś Napoleon!
— Doktorze, spodobaliście się mnie i dlatego postanowiłem poznać cię prawdziwie.

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



30 marca
Dzień dzisiejszy spędziłem na studiowaniu dokumentów, raportów i memoriałów, przedkładań Marszałkowi Piłsudskiemu przez urzędy cywilne i wojskowe oraz przez różnych „specjalistów” spraw litwiskich w okresie 1927-1935, dotyczących stosunków polsko-litwiskich. Dokumenty te znajdują się w archiwum Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych i zostały mi udostępnione dzięki wielkiej uprzejmości pułkownika dyplomowanego Leona Strzeleckiego, szefa biura inspekcji GISZ-u. Dużo tam prac. Tadeusza Hołdówkę, niezwykle zdolnego człowieka i obiektywnego badacza zagadnienia litwiskiego. Z dokumentów, które przestudiowałem, wynikało, że o załatwieniu sprawy litwiskiej myślał Piłsudski nieustannie w ciągu ostatnich lat swego życia oraz że pomimo umawiania zasadniczej potrzeby unormowania stosunków z Polską, że strony Litwinów przeskądą nie do pokonania była sprawa Wilna. Litwini żądali kategorycznie i niezmienne Wilna, jako swej stolicy, idąc poza tym na wszelkie, wielkie nawet, ustępstwa, nie dozwolenia unii włącznie. Marszałek Piłsudski nie doświadczył się na oddanie Wilna Litwinom, dlatego, być może, że Wilno obecnie jest zamieszkane w większości przez Polaków i nie powinno być oddane narodowolickiemu państwu. Odniosłem wrażenie, że teza Marszałka Piłsudskiego była federacja Litwy, a wtedy Wilno należałoby do Litwy. W roku 1928 Tadeusz Hołdówkę przy okazji rozstrzygnięcia z Litwą z tytułu wojny 1919-1920 chciał zapłacić Litwinom za Wilno sumę 5 000 000 dolarów amerykańskich, a przy sposobności zamierzał uścisnąć tam Polskę ekonomicznie, płacąc węglem, naftą, skórą, nowozwici szczytnymi, a nie dolarami amerykańskimi. Już Hołdówkę rozumiał, że nie należy wysuwać sprawy odškodowania za ziemię Polaków (rząd litwisk pozostawił właścicielom ziemskim 80 ha), a tylko można złożyć zasadnicze zastrzeżenie co do praw własności polskich obywateli. Z dokumentów nie mogłem wywnioskować, czy sprawa rozstrzygnięcia była poruszana i jak Marszałek Piłsudski odnosił się do projektu „zapłacenia” za Wilno Litwinom produktami polskimi...

W tym ciekawym dokumencie jest memoriał napisany przez autora o stanie sprawy polskiej na Litwie w roku 1929. Na z górą 200 000 Polaków na Litwie, największe jest ich w powiecie trockim i w samym Kownie. Z tych 180 000 to drobni rolnicy, rzemieślnicy i robotnicy, a resztę — 20 000 — stanowią właściciele ziemscy i inteligencja miejska, wolne zawody. W roku 1929 istniała prasa polska na Litwie: „Dzień Kowieński”, działały polskie organizacje kulturalne, „Pochodnia”, z głównym zarządem w Kownie i filiami na prowincji w Wilkomierzu, Poniewieżu, Jeziorosach, Szawlach, Rossienach. Szkół polskich na Litwie w roku 1929 było mało, władze litwiskie żądały świadectwa o narodowości polskiej. W Wilnie było gimnazjum w Kownie, Poniewieżu i w Wileńsku, jako szkoły prywatne, i tylko jedno gimnazjum kowieńskie miało prawa szkół państwowych. Polscy studenci niezamożni studiują na wyższych uczelniach w Kownie, zamożni — za granicą, niewielu studiuje w Polsce.

Kościół rzymskokatolicki — Litwini są w 90 % katolikami — jest od dawna czysto litwiskim kościołem. Właścicielem kościoła polskiego, wbrew postanowieniom konkordatu ze stolicą apostolską, jest polski katolik na Litwie są przeważnie w kościele litwiskim, który zamieszkuje jest prawie wyłącznie przez Żmudzinów.

W roku 1929 pośród polskiej ludności na Litwie panowała bieda. Właściciele ziemscy na 80 hektarach polskiej ziemi, jest to bowiem za mało dla życia wieloletnich rodzin, a zwłaszcza dla kształcenia

stanowisko w towarzystwie akcyjnym w Kownie lub w Warszawie będzie on rozmawiał w sprawie stosunków litwisko-polskich. Dużo dokumentów przejrzałem, ale nie ciekawego w nich nie znalazłem; były tam krótkie raporty o akcji Kowsa przeciwko Voldemarasowi, o propozycji Wacława Sidzikauskasa z roku 1930 o porozumieniu litwisko-polskim, opinie Daillide z roku 1932 o programie nacjonalistycznym Litwy.

Interesujące są sprawozdania Tadeusza Katelbacha z roku 1933 o rozmowach w Kownie z różnymi działaczami politycznymi litwiskimi. Książd Tumas, bardzo poważany na Litwie, zwany niekoronowanym prezydentem Litwy, mający dziś — jeśli jeszcze żyje — 80 lat, jest zwolennikiem porozumienia Litwy z Polską, lecz również żąda Wilna, jako warunek sine qua non. Płk Dirmantas, inżynier, pisze o konieczności pilnego czytania przez Litwinów polskiej literatury i publicystyki, ale młodzi oficerowie litwiskie kształcą się we Francji, Belgii i Czechosłowacji w tamtejszych wyższych szkołach wojennych. Krewie-Mickiewicz opiniuje w roku 1934, że Litwini rządzą wojsko, a o pogadkach społeczeństwa litwiskiego pisze, że starsze pokolenie jest za porozumieniem z Polską, natomiast młodsze pokolenie przedstawia się temu.

W tymże raporcie jest sprawozdanie z rozmowy radcy Münsteina z ministrem Lazoraitisem, według której przeszkodą istotną porozumienia litwisko-polskiego jest sprawa przynależności Wilna do Polski. Włodzimierz Zubow w roku 1934, po upadku na Litwie wpływów niemieckich (raczej wpływów i znaczenia Voldemarasa), donosi o obecnym raporcie o wzroście znaczenia na Litwie wpływów rosyjskich i zarazem francuskich, które będą przeszkadzały Polsce w dążeniu do porozumienia z Litwą.

Na podstawie tych przejranych dokumentów przekonałem się, że sprawa litwiska była nieustannie na porządku dziennym prac Marszałka Piłsudskiego aż do jego śmierci, i tym samym na porządku dziennym rządu polskiego. Poufne pertraktacje Polski z Litwą prowadzone były w tym czasie nieomal bez przerwy, aż do roku 1934, tj. do czasu, kiedy Piłsudski był jeszcze w stanie prowadzić je osobiście. Udział w tych pertraktacjach brali najróżniejsi ludzie zarówno z Polski, jak i Litwy. Jednak sprawa porozumienia rozbiła się zawsze o jedno i to samo: do kogo ma należeć Wilno? Ze strony litwiskiej były parokrotnie wysuwane bardzo daleko idące propozycje, prowadzące aż do unii z Polską, ale pod warunkiem, stawianym twardo i nieugięcie, że przed takim pogroźmieniem Wilno, jako dawna stolica Litwy, powróci do państwa litwiskiego. Marszałek Piłsudski i strona polska — w tych raportach — milczeli o sprawie Wilna. Ostatnie moje rozmowy przed wyjazdem do Kowna wskazywały również, że sprawa Wilna stanowiła w moich rozmowach z Litwinami. Generalista Stachiewicz jako szef Sztabu Głównego, zapytany przeze mnie w tej sprawie, odpowiedział tonem stanowczym, jakby niezadowolonym: „Dla pana nie istnieje sprawa Wilna — Wilno jest miastem polskim i należy całkowicie do Polski”.

„Dossier Litwa” w archiwum GISZ-u zawierało kilkanaście wartościowych, jak mi się wydawało, raportów, naświetlających stosunki panujące na Litwie, a w szczególności położenie ludności polskiej. Obraz, jaki sobie wyrobiłem na tej podstawie, wskazywałby, że istnieje na Litwie, zwłaszcza wśród starszego litwiskiego pokolenia, dosyć poważna grupa wpływowych osób, która by szczerze pragnęła porozumienia z Polską i dobrego, przyjaznego z nami współżycia, godząc się na jakiś obustronny kompromis w sprawie Wilna.

Z ocen położenia Litwy wynikało, że dzięki korzystnym warunkom gospodarczym, w których od kilkunastu lat Litwa się znajduje, a spowodowanych w głównej mierze handlem z Zachodem (Niemcy i Anglia) i pomocą finansową Litwinów z Ameryki, Litwa zdołała ugruntować się państwowość podobnie jak i Polska. Sprzyjała temu także sytuacja polityczna w Europie.

Raporty te podkreślały również, że od roku 1934 wychowało się już na Litwie młode pokolenie, zajmujące stopniowo czołowe stanowiska w życiu państwa. Patrzy ono na obecne zagadnienia polityczne, na przyszłość Litwy zupełnie inaczej aniżeli pokolenie starsze z czasu odzyskania niepodległości Litwy i sprzed lat 1914-1919. W jednym z najbardziej interesujących raportów znalazłem następujące określenie poglądów młodego pokolenia litwiskiego: młodzi nacjonalistycznie są bardziej zainteresowani gospodarką przyszłością Litwy i rozwojem życia narodu litwiskiego, niż ułożeniem stosunków z Polską i sprawą Wilna. W raporcie tym było podkreślone, że wskutek tych tendencji w grupach młodego pokolenia litwiskiego przeważa orientacja pozytywistyczna i prawniecka, jako najbardziej pod względem gospodarczym dla Litwy realna. Przeczytyłem te opinie inne raporty twierdząc, że po roku 1934, po zwalczeniu grupy profesora Voldemarasa nastąpiło znaczne osłabienie orientacji prawnieckiej, i że obecnie przeważa kierunek na mocarstwa zachodnie, względnie na Rosję. Podnoszono w raportach, że po roku 1934 akademicka młodzież litwiska i młodzi oficerowie litwiskie wysłani są na wyższe studia do Francji, Belgii, Czechosłowacji i Rosji, podczas gdy przedtem wyjeżdżali na wyższe studia do Niemiec.

SPORT

SAKALA JAK SOKÓŁ

Na mamulej skoczni w Planicy odbyły się XIII mistrzostwa świata w lotach narciarskich. Złoty medal wywalczył Czech J. Sakala, który skoczył na odległość 189 i 185 m. Medalem srebrnym musiał się zadowolić mistrz olimpijski z Lillehammer Norweg E. Bredesen, a krusiec brązowy przypadł Włochowi R. Cenonowi, który w drugiej serii wyładował na 199 metr, jednakże zgodnie z przepisami FIS zaliczono mu odległość 191 m, stanowiącą punkt krytyczny tej skoczni.

Jeszcze dalej podczas drugiego treningu w piątek poszybował Bredesen, uzyskując odległość 209 metrów. Skok ten jest o 6 metrów dłuższy niż poprzedni rekord obiektu ustanowiony w przededniu przez Finą T. Niemienina. Fiński skoczek jest pierwszym zawodnikiem w historii lotów narciarskich, który przekroczył magiczną rubież 200 metrów.

Dotychczasowy rekord należał od roku 1987 do Polaka P. Fijasa i wynosił 194 m. Wynik Fijasa był oficjalnym rekordem długości lotu narciarskiego. Obecnie Międzynarodowa Federacja Narciarska już rekordów nie notuje.

KARPOW W... BUNDESLIDZE

Szachowy mistrz świata A. Karpow minionej soboty zadebiutował w rozgrywkach... Bundesligi. W porozumieniu i za zgodą FIDE niemiecki klub SC Stadthagen zaangażował 42-letniego Karpowa na kilka spotkań ligowych. W swym debiucie w niemieckim klubie Karpow zagrał na pierwszej szachownicy przeciwko liderowi rozgrywek SG Koeln-Poerz, mając za przeciwnika reprezentanta Niemiec Ch. Lutzę.

Pobyt A. Karpowa w Niemczech potrwa jeszcze jakiś czas. Na 8 kwietnia została zaplanowana symultana, w której Karpow zagra na 25 szachownicach naraz. Oczekuje się, że ten występ mistrza świata oglądać będzie około 700 kibiców.

SEKSTETY — ZNANE

19 marca w Lizbonie dokonano

losowania grup rundy wstępnej turnieju finałowego pierwszych mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn. Z woli losu w grupie „A” zagrają: Rosja, Francja, Niemcy, Rumunia, Białoruś i Chorwacja, natomiast w grupie „B” — Hiszpania, Szwecja, Dania, Węgry, Portugalia i Słowenia.

Jak wiadomo, decydująca faza rozgrywek narodowych „siódemek” o palmę pierwszeństwa na Starym Kontynencie odbędzie się w dniach 3-12 czerwca br. w Portugalii. Analogiczny turniej szczytników odbędzie się na jesieni w Niemczech. W grupie „A” spotkają się: Norwegia, Dania, Austria, Szwecja, Ukraina i Chorwacja, a drugi sekret utworzą Niemcy, Rumunia, Rosjanka, Węgierki, Czeszki i Słowaczki.

GDY GRALI LIDERZY, ZGASŁO ŚWIATŁO

W niecodzienny sposób zakończył się pojedynek w piłkarskiej ekstraklasie Polski z udziałem prowadzącego w tabeli zabrzańskiego „Górnika” i depreczającego mu po pięciach GKS Katowice. W 71 minucie z powodu awarii oświetlenia mecz został przerwany przy stanie — 1:0 dla jedenastki z Zabrze. O jego losach zdecydował Polski Związek Piłki Nożnej, choć najprawdopodobniej mecz ten zostanie powtórzony. Na razie żadnej z drużyn nie doliczono punktów.

W pozostałych spotkaniach drugiej wiosny a 19 w ogóle kolejki zanotowano następujące rozstrzygnięcia: „Legia” Warszawa — „Hutnik” Kraków — 5:0, „Widzew” Łódź — „Lech” Poznań — 0:0, „Ruch” Chorzów — „Zagłębie” Lubin — 2:2, „Warta” Poznań — „Pogoń” Szczecin — 1:0, „Zawisza” Bydgoszcz — KS Łódź — 0:0, „Wisła” Kraków — „Polonia” Warszawa — 2:0, „Stal” Stalowa Wola — TM Pniewy — 2:0, „Stal” Mielec — „Siarka” Tarnobrzeg — 3:0.

Na prowadzeniu w tabeli znajduje się „Górniki” notujący 26 pkt. „Legia” i KS Łódź mają po 23 pkt, a „Lech”, GKS Katowice i „Ruch” Chorzów gromadzą po 22 pkt. Tabulę zamykają „Siarka” i „Polonia” z dorobkiem 11 pkt.

POSZUKUJESZ NOWYCH PARTNERÓW?

Chcesz, żeby o Tobie
i o Twojej firmie dowiedziano się w Polsce?
Podaj ogłoszenie do „TRYBUNY”.
Pragniesz, by usłyszano o Tobie w Niemczech?
Gazeta „Europacentr” czeka na Twoje ogłoszenie.
Ogłoszenia są przyjmowane w redakcji
„KURIERA WILEŃSKIEGO”,
Wilno, al. Laisvės 60, pokój 1114.
Codziennie w dniach pracy od 9 do 17.

DROGO SKUPIJEMY
CZEKI INWESTYCYJNE
Vilnius, Katavilų 62 (vis a vis
rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.
(Zam. 119)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY
walutę cudzienną od godz. 9
do 20.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl.
Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 195)

ORGANIZUJEMY
TANIE 3-DNIOWE
PODRÓŻE DO PRAGI.
Vilnius, 62-75-56 (11.00 — 16.00).
(Zam. 229)

SPRZEDAJE SIE
ekrany kurtki ze skrawków.
Oryginalne fasony, duży wybór ko-
lorów i rozmiarów. Cena 100-110
litów.
Vilnius, tel. 74-23-14.
(Zam. 241)

STALE ORGANIZUJEMY
wycieczki po zakupy
DO WARSZAWY
na stadion.
Vilnius, tel. 44-94-06 od 14 do
22.
(Zam. 275)

PO WYSOKICH CENACH
SKUPIJEMY
ZŁOTO, PŁATYNĘ.
Vilnius, Šopeno 5-19, tel. 26-
08-07, 46-40-90; Savanorių 36-70,
tel. 23-42-00.
(Zam. 283)

SPRZEDAJEMY
bytowe wyłączenie z auto-
matem do regulowania tempera-
tury.
Zwracać się: Vilnius, tel. 66-
73-05 w dniach pracy od godz. 8
do 16.
(Zam. 295)

Polskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych „LitPolinva” organizuje KONCERT CHARYTATYWNY na rzecz osób niepełnosprawnych.

Koncert odbędzie się 7 kwietnia 1994 roku o godz. 18.30 w Pałacu Kultury i Sportu MSW (ul. Sporto 21, Wilno).

W koncercie wezmą udział: „Kapela Wileńska”, „Wilniuki”, „Wileńszczyzna”, „Wilia” oraz Wincuk i Vytautas Kernagis.

Informacje w sprawie nabycia biletów pod telefonem: 75-86-17.

(Zam. 239)

STACJA BENZYNOWA W RZESZY DOLNEJ (ŻEMOJI RIEŠĖ)

tanio sprzedaje olej napędowy, benzynę A-76 i A-92. Przy zakupie większej ilości przysługują zniżki.

Zwracać się: Żemoji Riešė, tel: 50-42-88 albo 50-42-94.

(Zam. 273)

Merostwo miasta Niemenczyn OGŁASZA KONKURS

na wykonanie prac w zakresie budowy stacji autobusowej z zainstalowaniem sieci inżynierskich oraz urządzeń socjalnych.

Wartość kosztorysowa — 130 tys. litów.

W sprawie warunków konkursu zwracać się pod tel. 571-222.

(Zam. 296)

Firma prywatna zatrudni pracowniczkę do lat 35 z dobrą znajomością języków litewskiego i polskiego oraz mającą nawyki księgowości.

Vilnius, tel. 77-75-32 w godz. 9.00 - 17.00.

(Zam. 294)

FIRMA KUPUJE CZKI INWESTYCYJNE.

Vilnius. Poczta główna; Justiniškių 62a, sklep „Šv. J. Dzieci”, tel. 22-89-20, 65-26-18, 61-74-00.

(Zam. 212)

SPRZEDAJEMY CEMENT w workach.

Vilnius, tel./fax: 48-09-61, 47-01-28.

(Zam. 279)

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Perlas

Sklep jubilerski „PERLAS”

kupuje i sprzedaje wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, orderę Lenina, pallad, srebro techniczne.

Rozliczamy się: Vilnius, Naugarduko 30, tel. 26-15-56.

(Zam. 206)

**STAŁE DROGO
SKUPUJEMY CZKI
INWESTYCYJNE.**

Vilnius, tel. 22-10-24, 62-26-45, od godz. 10 do 17.

(Zam. 234)

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

Tadeusza BUTKIEWICZA składają rodzinie radni i pracownicy Gminy Niemieskiej rejonu wileńskiego

FESTA
organizuje podróże
do Włoch, 9 dni
do Berlina, 3 dni.

Zwracać się: 76-25-17, od 10.00 do 14.00, WILNO.

(Zam. 243)

PODRÓŻE
Warszawa — codziennie w marcu
Łódź — Warszawa — 23.III
Kraków — 24.III
Vilnius: 42-88-27, 73-60-14, 69-65-62.

(Zam. 214)

**SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.00. Vrubliewskio 2, kolo placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

EKRANY

LIETUVA — „Gospodarze ryżka” (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.
VILNIUS — 22-24.III — „Wściekłość w spadku” (USA) o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 26-27.III — „Nocne oko 3” (USA) o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.
HELIO — I sala — „Cecylia” (Francja) o 10.50, 14.40, 18.30; „Katastrofa” (USA) o 12.40, 16.30, 20.20. II sala — „Niezwyciężona” (USA) o 10.30, 12.10, 13.50; „Dobry syn” (USA) o 15.30, 19.40; „Droga Carlita” (USA) o 17.10. Nocty seans: „Powrót żywych trupów — 3” (USA) o 21.10.
PERGALÉ — „Dezert” (USA) o 12, 13.50, 15.40, 17.30, 19.30.
DRAUGYSTĖ — „Somersby” (USA) o 15, 17, 19.
AUSRA — „Skazaniec” (Indie, 2 serie) o 15; „Piomienne lato” (Francja) o 10.30, 12, 13.30, 17.40, 19, 20.20.
VINGIS — „To już koniec” (Francja) o 16.30, 18; „Dzikus” (Francja-Włochy) o 14.30, 19.30.

KALENDARIUM

* Wtorek (22.III) jest 81 dniem 1994 r. Do końca roku 284 dni.

* Znak Zodiaku — Baran.

* Imieniny: Benvenutego, Bogusława, Katarzyny, Pawła.

* Wschód Słońca — 6.18, zachód — 18.34. Długość dnia 12 godz. 16 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 22 marca zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr słaby. Temperatura w dzień 3 - 5 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady. Temperatura w nocy od 0 do +5, w dzień 2 - 7 stopni ciepła.

TELEWIZJA WTOREK, 22 MARCA LTV

7.30 — Program. 7.35 — Audycja inform. 8.00 — Wiadomości w jęz. franc. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem. 8.50 — Witaj, Francjo. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Filmy anim. dla dzieci. 19.30 — Złoty filmowej „Złoty handlarz starzyńsz.”. 20.00 — Program eduk. z jęz. niem. 20.15 — Państwo i obywatel. 21.00 — Panorama. 21.35 — Bez piegiar nie będzie lemisza. 22.20 — Magiczny teatr R. Bradbury. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Pamięć muzyczna. Juozas Naujelis.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Aerobic i sport. 8.30 — Filmy anim. 9.00 — Muzyka. 9.30 — Film „Dziurka apteka”. 10.00, 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Film anim. 16.00 — Cele sportu. 17.00 — Muzyka. 18.00 — O Europie. 18.30 — Serial „Dziurka apteka”. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Film „Santa Barbara”. 20.25 — Witryna. 20.35 — Wiadomości. 20.40 — Dziennik CNN. 21.10 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Film „Ludzie się wygłupiają”. Odc. 2. 22.00 — Film „Niezrównany”. 23.25 — Lekcja jęz. ang. 23.35 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Życie” — serial prod. japońskiej. 11.45 — Ścisłe jawne. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Klub Samotnych Serc. 12.35 — „U źródeł — początki chrześcijaństwa” — film dok. prod. włoskiej. 12.50 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci. „Tik-Tak”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. „Tik-Tak”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Encyklopedia II wojny światowej. „Encycy”. (I). 18.45 — W kinie i na kasie. 19.05 — „Murphy Brown” — serial prod. USA. 19.30 — Obok nas. 20.00 — Wieczorka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Sejmograf — magazyn parlamentarny. 21.25 — „Uciec dokąd-kowiek” — film fab. prod. ang. 22.55 — Chłodnym okiem. 23.25 — Śmiechu warte. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Byłem w Sonderkommando” — film dok. 1.20 — „Sabat”. 2.00 — Siódemka w Jedynce.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości. 8.00 — Dziennik. 8.20 — „Sroka”. 8.40 — Klub podróży. 9.25 — Film anim. 9.40 — Film „Sylet”. (2). 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Gwiazdki inni. 18.00 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. 15.15 — Film anim. „Tomek Sawyer”. 15.40 — Dzień. 16.10 — Klub noż. 16.40 — Towarzystwo mecz piłki nożnej Irlandia - Rosja. Podczas przerwy o 17.30 — Dziennik. 18.45 — Dokumenty i kasy. 18.50 — O pogodzie. 18.55 — Program autorski E. Raszanova. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Film „Lekarz wyskowy”. 22.30 — Ekspres prasowy. 22.40 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik.

ŚRODA, 23 MARCA LTV

7.30 — Program. 7.35 — Audycja inform. 8.00 — Wiadomości w jęz.

franc. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem. 8.50 — Album rodzinny. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Filmy anim. dla dzieci. 19.30 — „Wiedza i życie”. 19.45 — „Serial”. 20.15 — „Studio paryskie”. 21.00 — Panorama. 21.35 — Ekspres prasowy. 22.00 — Magazyn muz. „Terra Musica”. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Pamięć muzyczna.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Program TVP. 20.30 — Wiadomości. 22.00 — Sport litewski. 22.30 — Nowości bałtyckie. 22.45 — Wyścigi wyścigowe. 23.00 — Film „Wzburzenie”. 24.00 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Aerobic i sport. 8.30 — Filmy anim. 9.00 — Muzyka. 10.35 — Film. 12.20 — Lekcja jęz. ang. 13.00 — Dziennik CNN. 13.15 — Serial „Santa Barbara”. 14.15 — Entree. 14.30 — Wakacje w maju. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Cele sportu. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Dookoła Europy. 18.30 — Program z Jurorka. 19.00 — Witaj, Francjo. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Serial „Santa Barbara”. 20.25 — Witryna. 20.35 — Wiadomości. 20.40 — Dziennik CNN. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Wolne słowo. 22.00 — Film „Reja prusująca kołysz”. 23.45 — Lekcja jęz. ang. 23.50 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Tajemnica starej kopali” (I) — serial prod. australijskiej. 11.50 — „Taki jest świat” — magazyn reportażowy. 12.20 — Klub dobrej książki. 12.35 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 13.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Klinika zdrowego człowieka. 18.40 — Reportaż. 19.00 — „Tajemnica starej kopali” — serial prod. australijskiej. 20.00 — Wieczorka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Mecz piłki nożnej drugie młodzieżowych Portugalia - Polska oraz MŚ w łyżwiarstwie figurowym na lodzie. 23.10 — „Leonard Pietrasz i jego goście”. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Mały przestępca” — film kryminalny prod. franc. 2.10 — Nocne czuwanie bez budki.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości. 8.00 — Dziennik. 8.20 — „Sroka”. 8.40 — Klub podróży. 9.25 — Film anim. 9.40 — Film „Sylet”. (2). 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Gwiazdki inni. 18.00 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. 15.15 — Film anim. „Tomek Sawyer”. 15.40 — Dzień. 16.10 — Klub noż. 16.40 — Towarzystwo mecz piłki nożnej Irlandia - Rosja. Podczas przerwy o 17.30 — Dziennik. 18.45 — Dokumenty i kasy. 18.50 — O pogodzie. 18.55 — Program autorski E. Raszanova. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Film „Lekarz wyskowy”. 22.30 — Ekspres prasowy. 22.40 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik.

Dziurni wydania:

Henryk MAŻUL
Marian BOGDZIUN
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Krystyna RUCZYŃSKA
Łoreta BORKOWSKA

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. **DZIAŁY:** prawnika i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodzinny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, stołeczni — 42-78-02, 42-78-03, 42-21-46, trocki i szarywinski — 42-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika. Kod 67218. Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.). Nr rejestracji — 322. Zam. 692. Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”